

**Przełamanie Przygońskiego na 4. etapie Dakaru**

**Za nami najdłuższy odcinek specjalny tegorocznego Dakaru. Zawodnicy skierowali się dzisiaj na południe kraju, w kierunku stolicy Arabii Saudyjskiej – Rijadu. Mieli do przejechania aż 465 kilometrów odcinka specjalnego. Bardzo dobry dzień zanotował dzisiaj Kuba Przygoński. Kierowca ORLEN Teamu dojechał do mety na 8. pozycji i awansował na siódme miejsce klasyfikacji generalnej rajdu.**

Zawodnicy ORLEN Teamu rywalizują w Rajdzie Dakar po raz 23. W tym roku to jadący w klasie samochodów Kuba Przygoński oraz Martin Prokop, quadowiec Kamil Wiśniewski i motocyklista Maciej Giemza. Arabia Saudyjska – gdzie Dakar rozgrywany jest w tym roku trzeci raz z rzędu – jest 30. krajem w historii, który gości zmagania uczestników rajdu.

Motocykliści opuścili biwak już o godz. 3 w nocy czasu polskiego, a dwie godziny później zaczęli prawdziwą rywalizację. **Maciej Giemza** ukończył dzisiejszy etap na 39. miejscu. W klasyfikacji generalnej zajmuje 33. lokatę. Giemza na biwaku nie krył, że nie był to jego najlepszy dzień. Środowy etap wygrał Hiszpan **Joan Barreda Bort** przed **Pablo Quintanillą** z Chile i Portugalczykiem **Rui Goncalvesem**. Prowadzenie w rajdzie utrzymał Brytyjczyk **Sam Sunderland**.

To był dobry dzień w wykonaniu **Kuby Przygońskiego.** Najstarszy stażem zawodnik ORLEN Teamu zajął dzisiaj 8. miejsce, co pozwoliło mu awansować na 7. lokatę w klasyfikacji generalnej. – *Meta najdłuższego odcinka za nami. To był miks wszystkiego – wydmy, długie proste, kamienie, przejazdy przez rzeki, dużo błota. Działo się. Nawigacja nie była łatwa, Timo podawał komendy przez całe 450 km, więc głowy nam pękają. Mimo to jesteśmy bardzo zadowoleni, to był odcinek, w którym wreszcie wróciliśmy do gry* – wskazywał Przygoński, który w Dakarze debiutował w 2009 roku.

Środowy etap na 24. miejscu zakończyli **Martin Prokop** i **Viktor Chytka**. Czeski duet w klasyfikacji generalnej zamyka pierwszą dziesiątkę.

*– To był najdłuższy odcinek rajdu. Mieliśmy dobre tempo, staraliśmy się utrzymać wysoką średnią prędkość, więc czas który straciliśmy nie miał aż takiego znaczenia. Były co prawda pewne problemy z nawigacją, ale szybko się z tym uporaliśmy. Samochód dobrze radził sobie w trudnych odcinkach, zobaczymy jak będzie w kolejnych dniach. Jesteśmy zadowoleni z naszych postępów, nie tracimy wiele do czołówki* – zaznaczał Prokop.

W klasie samochodów triumfował Katarczyk **Nasser Al-Attiyah** przed **Sebastienem Loebem**. Czołowa dwójka klasyfikacji generalnej prezentuje się identycznie. Najdłuższy odcinek specjalny rajdu okazał się pechowy dla ubiegłorocznego zwycięzcy – w pojeździe prowadzonym przez **Stephane Peterhansela** doszło do poważnego uszkodzenia konstrukcji zawieszenia. Dla 14-krotnego zwycięzcy Rajdu Dakar unieruchomienie na czwartym etapie oznacza pogrzebanie szans na powtórzenie zeszłorocznego sukcesu.

W rywalizacji quadów etap na 8. pozycji ukończył **Kamil Wiśniewski**. Polak zajmuje 7. lokatę w klasyfikacje generalnej. Zwycięzcą został Argentyńczyk **Manuel Andujar**, zaś na czele ogólnej klasyfikacji znajduje się **Pablo Copetti** ze Stanów Zjednoczonych.

--

Osoba do kontaktu

* Michał Tkaczyszyn, agencja Publicon – m.tkaczyszyn@publicon.pl / 669 009 846